

Sygn. akt II Ca 256/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Kuczyńska

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch – Kozak

Protokolant Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko A. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 15 stycznia 2013 roku, sygn. akt I C 115/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt I. w ten sposób, że zasądzoną od A. R. (1) na rzecz A. P. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty obniża do kwoty 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2008 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo co do żądania zapłaty kwoty 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty oraz co do żądania odsetek ustawowych od kwoty 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) za okres od dnia 5 czerwca 2008 roku do dnia 16 lipca 2008 roku,

b) w pkt II. w ten sposób, że zasądza od A. R. (1) na rzecz A. P. kwotę 1.240,68 zł (tysiąc dwieście czterdzieści złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w pkt III. w ten sposób, że nakazuje pobrać od A. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łukowie kwotę 4.140,45 zł (cztery tysiące sto czterdzieści złotych i czterdzieści pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a także nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łukowie z roszczenia zasądzonego na rzecz A. P. w pkt I. zaskarżonego wyroku kwotę 3.821,95 zł (trzy tysiące osiemset dwadzieścia jeden złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od A. P. na rzecz A. R. (1) kwotę 1.152 zł (tysiąc sto pięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. R. (1) kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty, tytułem nakładów z jej majątku osobistego na majątek osobisty pozwanego.

*

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Łukowie:

I. zasądził na rzecz A. P. od A. R. (1) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził na rzecz A. P. od A. R. (1) kwotę 3.509 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał ściągnąć od A. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Łukowie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 5.462,40 zł.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 roku, na skutek zażalenia powódki, Sąd Rejonowy zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ten sposób, że podwyższył kwotę kosztów procesu należną A. P. od A. R. (1) do kwoty 4.709 zł.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2007 roku, sygn. akt III C 4381/05, Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał przez rozwód małżeństwo A. P. i A. R. (1), zawarte w dniu 3 lipca 2004 roku.

Po zawarciu małżeństwa strony zamieszkały na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki nr (...), stanowiącej własność A. R. (1). Na tej nieruchomości rozpoczęta została jesienią 2004 roku budowa budynku mieszkalnego, który miał być przeznaczony na zaspokajanie mieszkaniowych potrzeb obojga małżonków.

A. P. w dniu 6 listopada 2003 roku otworzyła rachunek w (...) Banku S. A. Filia w Ł., gdzie na lokatach terminowych zdeponowała kwoty 18.000 zł i 10.000 zł. W dniu 12 marca 2004 roku dokonała likwidacji lokat w tym banku, wypłacając łącznie 28.292,63 zł.

Ponadto A. P. posiadała rachunek bankowy w (...) S. A., który zlikwidowała w dniu 6 listopada 2003 roku, wypłacając kwotę 15.799,44 zł.

W okresie przed zawarciem związku małżeńskiego A. P. pracowała w zakładach obuwniczych, z wynagrodzenia za pracę uzyskując dochody: w 1998 roku – 7.193,48 zł, w 1999 roku – 8.260,93 zł, w 2000 roku – 11.179,39 zł, w 2001 roku – 8.296,35 zł, w 2002 roku – 8.477,63 zł, w 2003 roku – 3.139 zł, w 2005 roku – 759 zł. Nie uzyskiwała dochodów z innych źródeł.

Jesienią 2004 roku rodzice A. P. – W.P. i J. P. – darowali jej łącznie kwotę 10.000 zł.

Środki uzyskane z likwidacji lokat bankowych, zgromadzone przed zawarciem związku małżeńskiego, oraz pochodzące z opisanych darowizn w łącznej kwocie 50.000 zł A. P. przeznaczyła w całości na budowę domu wznoszonego na nieruchomości A. R. (1).

A. R. (1) w okresie trwania związku małżeńskiego utrzymywał się z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Wspólnie z nim zamieszkiwali rodzice: J. R. – pobierająca emeryturę rolniczą i Ł. R. – pobierający rentę, który ponadto na

podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 stycznia 2005 roku uzyskał tytułem wyrównania należności z tytułu renty kwotę netto 28.582,21 zł.

A. R. (1) w 2004 roku otrzymał płatności bezpośrednio w kwocie 2.227,39 zł, a w 2005 roku – 2.333,81 zł. W okresie od lipca do grudnia 2004 roku dostarczył do Spółdzielni (...) mleko o wartości 4.738,17 zł, a w 2005 roku – 7.834,69 zł. W 2004 roku, w okresie trwania małżeństwa, pobierał świadczenie z ZUS w kwocie netto 392,44 zł miesięcznie, a w 2005 roku – 391,36 zł miesięcznie. W dniu 4 maja 2005 roku A. R. (1) zlikwidował swój rachunek bieżący i lokatę terminową w Banku (...) S. A. I Oddział w Ł., wypłacając łącznie kwotę 21.247,27 zł.

W lipcu 2005 roku A. P. wyprowadziła się z miejsca wspólnego zamieszkania. W momencie jej wyprowadzenia się budynek był w stanie surowym, trwały prace związane z pokryciem dachu. Koszt wybudowania budynku w stanie surowym wynosił według ówczesnych cen brutto 122.691,37 zł. W następstwie budowy budynku wartość nieruchomości wzrosła o 158.260 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd pierwszej instancji na podstawie zeznań A. P. oraz świadków J. P., W. P., A. N. i A. K. uznał za udowodnione, że powódka przeznaczyła na budowę domu na nieruchomości pozwanego kwotę 50.000 zł, pochodzącą z jej oszczędności i darowizn od rodziców. Wiarygodność wskazanych dowodów osobowych potwierdzają zgromadzone dowody z dokumentów i opinie biegłych.

Z dokumentów bankowych wynika, że powódka w okresie poprzedzającym zawarcie związku małżeńskiego zlikwidowała rachunki bankowe na łączną kwotę ponad 45.000 zł. W połączeniu z faktem czerpania dochodów z tytułu zatrudnienia oraz darowiznami od rodziców, nawet biorąc pod uwagę wydatki, jakie poczynić mogła pomiędzy okresem rozpoczęcia budowy a datami wypłaty wskazanych środków pieniężnych, powódka mogła przeznaczyć na budowę domu kwotę 50.000 zł. Brak jest dowodów wskazujących, na jaki inny cel mogła ona wydać te środki pieniężne. Nic nie wiadomo o tym, aby w tym okresie powódka realizowała inne inwestycje, bądź czyniła znaczne wydatki o innym charakterze.

W ocenie Sądu Rejonowego jest w pełni zrozumiałe, że skoro krótko po zawarciu związku małżeńskiego rozpoczęta została budowa domu, w którym oboje małżonkowie mieli zamieszkiwać, powódka na ten właśnie cel przeznaczyła swoje oszczędności.

Dowody przeprowadzone na wniosek pozwanego w dużej mierze obrazują sytuację majątkową pozwanego w okresie po zawarciu związku małżeńskiego i w trakcie budowy domu. Wynika z nich, że sytuacja materialna pozwanego w tym okresie była stosunkowo korzystna: uzyskiwał on dochody z prowadzonego gospodarstwa rolnego, świadczeń emerytalno – rentowych, dopłat bezpośrednich, dysponował oszczędnościami, mógł skorzystać z pomocy finansowej swoich rodziców, którzy uzyskiwali świadczenia emerytalne i rentowe, a ponadto, wskutek korzystnego rozstrzygnięcia sądowego ojciec pozwanego uzyskał wysokie wyrównanie.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że bieżące utrzymanie rodziny powódki i pozwanego jak i innych domowników wiązało się z wydatkami. Prowadzone gospodarstwo rolne nie tylko generowało dochody, lecz także wymagało nakładów finansowych. Wpływało to na zmniejszenie wysokości kwoty, jaką pozwany przeznaczyć mógł na realizację inwestycji budowlanej.

Z opinii biegłego R. L. wynika, że wartość kosztorysowa wykonania budynku mieszkalnego w stanie takim, jaki istniał w momencie wyprowadzenia się powódki od pozwanego, wymagała poczynienia wydatków w łącznej kwocie 122.691,37 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie był w stanie samodzielnie, tylko z pomocą swoich rodziców, zgromadzić w okresie od jesieni 2004 roku do jesieni 2005 roku takiej kwoty i przeznaczyć jej w całości na budowę.

Z zsumowania kwot obrazujących dochody uzyskiwane przez pozwanego w tamtym okresie (wliczając świadczenie uzyskane przez ojca pozwanego, a nie uwzględniając świadczeń emerytalno – rentowych, które musiały być przeznaczone na bieżące utrzymanie) wynika, że ogółem mogła zostać zgromadzona kwota wynosząca około 68.000 zł. Realne zatem jest, że inwestycję wsparła powódka, przeznaczając na ten cel kwotę 50.000 zł.

Mając na względzie te argumenty Sąd Rejonowy nie obdarzył wiarą zeznań świadków: J. R., Ł. R., A. D. i B. F. w takim zakresie, w jakim negowali oni fakt przeznaczenia przez powódkę na budowę jakiegokolwiek kwoty pieniężnej. Sąd Rejonowy zauważył, że J. R. i Ł. R. są rodzicami pozwanego, A. D. jest wprawdzie osobą obcą, ale całą wiedzę na temat źródeł finansowania budowy uzyskała z rozmów z rodzicami pozwanego, zaś B. F. przytacza jedynie jakoby wypowiedź powódki, że nie finansuje ona budowy domu, ponieważ będzie dokładać się do budowy dopiero, jak przepisany zostanie na nią udział we współwłasności nieruchomości. W momencie składania przez B. F. zeznań (2009 rok) od opisaney rozmowy upłynąć musiały blisko 4 lata, toteż istnieje wątpliwość, czy świadek dokładnie zapamiętała jej treść.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że strony łączyło porozumienie, zgodnie z którym w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych nowo założonej rodziny na nieruchomości pozwanego zbudowany zostanie za środki obojga małżonków dom. Wbrew pierwotnym intencjom stron tej umowy doszło do rozpadu małżeństwa, wyprowadzenia się powódki z dotychczasowego miejsca zamieszkania, a wzniesiony budynek służy jedynie pozwanemu, będącemu właścicielem nieruchomości. W tej sytuacji zrealizowane przez powódkę świadczenie pieniężne na budowę domu stało się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c.

Powódka może zatem domagać się zwrotu tej kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Rejonowy wskazał również, że należało badać, o ile poczyniona przez powódkę inwestycja spowodowała wzrost wartości nieruchomości pozwanego, gdyż w takim zakresie pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki.

Realizacja budowy domu według stanu osiągniętego w momencie wyprowadzenia się powódki wymagała wydatkowania środków pieniężnych w kwocie około 122.000 zł. Powódka inwestując w budowę 50.000 zł sfinansowała ją w 5/12 częściach. Wartości nieruchomości na skutek budowy wzrosła o 159.000 zł, a 5/12 tej kwoty daje wartość wyższą od dochodzonej pozvem.

Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od żądanej kwoty od daty złożenia wniosku o podział majątku dorobkowego, w którym po raz pierwszy sformułowane zostało żądanie rozliczenia nakładów z majątku osobistego A. P. na majątek osobisty A. R. (1). Od momentu zgłoszenia tego żądania pozwanego należy traktować jak dłużnika opóźniającego się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, co zgodnie z art. 482 k.c. umożliwia naliczanie odsetek.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348, ze zm.), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę obejmującą: wynagrodzenie pełnomocnika powódki za obie instancje (sprawa była rozpoznawana ponownie), zaliczkę na wynagrodzenie biegłego, opłaty kancelaryjne i opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd Rejonowy rozstrzygnął o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, ze zm.), obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces w całości.

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany A. R. (1), zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami wiedzy, oraz wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego błędnych wniosków, że:

- powódka zlikwidowała rachunki bankowe łącznie na kwotę ponad 45.000 zł,
 - powódka otrzymała od rodziców darowiznę w kwocie 10.000 zł,
 - powódka przeznaczyła na budowę domu kwotę 50.000 zł,
 - powódka nie przeznaczyła zarobionych i zgromadzonych środków na inny cel aniżeli budowa domu z pozwanym.
2. naruszenie art. 410 k.c. poprzez niezasadne zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty,
3. naruszenie art. 481 k.c. poprzez niezasadne zasądzenie odsetek od dochodzonej kwoty od dnia wniesienia wniosku o podział majątku wspólnego,
4. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami opinii biegłego B. Ł. w sytuacji, gdy dowód ten nie był niezbędny dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

Rozważając zasadność zarzutu pozwanego w tym przedmiocie Sąd Okręgowy dopuścił z urzędu dowód z uzupełniających zeznań świadków J. P. i W. P. oraz z przesłuchania stron, aby bezpośrednio zapoznać się z tymi zasadniczymi dowodami osobowymi, których uznanie przez Sąd pierwszej instancji za wiarygodne (w powiązaniu z innymi dowodami) doprowadziło ten Sąd do uwzględnienia powództwa w całości. Sąd Okręgowy przeprowadzając w tym zakresie postępowanie dowodowe zmierzał również do wyjaśnienia okoliczności, które pominął Sąd Rejonowy w toku przesłuchania tych osób, a które były istotne dla ustalenia, jaką kwotę z majątku osobistego A. P. mogła przeznaczyć na budowę domu na nieruchomości powódki.

Uwzględniając dowody przeprowadzone przed Sądem Okręgowym Sąd Odwoławczy częściowo zmienia i uzupełnia ustalenia Sądu Rejonowego w ten sposób, że ustala, iż:

1. kwota pochodząca ze zlikwidowanego rachunku A. P. w (...) S. A. stanowiła część środków wpłaconych przez A. P. na założone w dniu 6 listopada 2003 roku lokaty w (...) Banku S. A. w kwotach: 10.000 zł i 18.000 zł,
2. darowizny poczynione przez W. P. i J. P. w łącznej kwocie 10.000 zł były darowiznami poczynionymi na rzecz obojga małżonków: A. P. i A. R. (1), do ich majątku wspólnego,
3. ze zgromadzonych przed ślubem oszczędności A. P. sfinansowała także zakup sukni ślubnej (450 zł), wynajmem sali na wesele (400 zł) i wyżywienie na weselu (około 2.000 zł), zaś rodzice dołożyli jej na te wydatki kwotę około 600 zł.

Jeżeli chodzi o okoliczność ustaloną w pkt 1., Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania A. P., iż nie wpłacała środków pochodzących ze zlikwidowanego rachunku w (...) S. A. na lokaty założone w (...) Banku S. A., ale przechowywała je w domu, a na lokaty wpłacała inne posiadane oszczędności. Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi, że obie operacje miały miejsce tego samego dnia – 6 listopada 2003 roku w Ł. (k. 65, 66). Nie jest wiarygodne, aby powódka wypłaciła w jednym banku kwotę 15.799,44 zł i zabrała ją wówczas do domu, a tego samego dnia w innym banku wpłaciła kwotę 28.000 zł, mającą stanowić jej oszczędności przywiezione z domu. Zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że A. P. wpłaciła na lokaty w (...) Banku S. A. środki wypłacone z (...) S. A., powiększone o jej dalsze oszczędności. Wprawdzie A. P. utrzymywała, że chciała mieć kwotę około 15.000 zł w domu z myślą o planowanym weselu i budowie domu, ale gdyby tak było, to po prostu przywiozłaby mniejszą kwotę z domu do Ł.. Należy wnosić, że wbrew twierdzeniom powódki jesienią 2003 roku nie potrzebowała jeszcze pieniędzy i dlatego umieściła wszystkie oszczędności na lokatach w (...) Banku S. A., które zlikwidowała w dniu 12 marca 2004 roku, a więc na około 3 miesiące przed ślubem.

Sąd Rejonowy nie zwrócił również uwagi na to, że matka powódki W. P. w toku jej pierwszego przesłuchania w 2008 roku podała, że „w 2003 roku córka wypłaciła te 150 milionów starych złotych i wpłaciła do innego banku. Ja byłam z córką w banku, ale szczegółów nie pamiętam” (k. 39). Wypowiedź ta potwierdza przedstawione wyżej rozumowanie, iż środki pochodzące ze zlikwidowanego rachunku w (...) S. A. zostały przez A. P. wpłacone na lokaty w (...) Banku S. A. Wprawdzie W. P. przesłuchiwana co do tej okoliczności przez Sąd Okręgowy twierdziła, że córka wypłaciła pieniądze z banku i zabrała je do domu, a w drugim banku z córką nie była, ale ta jej wypowiedź z 2013 roku, sprzeczna z wcześniejszymi zeznaniami, nie jest wiarygodna i zdaniem Sądu drugiej instancji ma ona jedynie na celu uzyskanie korzystnego dla powódki wyniku procesu.

Z uzupełniającego przesłuchania świadków J. P. i W. P. wynika również jednoznacznie, że darowizny środków pieniężnych w kwotach po 5.000 zł, poczynione późną jesienią 2004 roku po zalaniu fundamentów, zostały poczynione na rzecz obojga małżonków a nie do majątku osobistego A. R. (2). Zgodnie potwierdzili to oboje darczyńcy. J. P. zeznał, że „Daliśmy im obojgu, bo się budowali i były już zalane fundamenty” oraz „byli oboje i my im dali” (k. 477v). Z kolei W. P. zeznała „Jak dawaliśmy pieniądze córce, to ona dobrze żyła z zięciem. Pieniądze brali razem. Ja nie pytałam, co oni z nimi zrobili. Oni byli razem oboje i ja im obojgu dawałam” (k. 478).

Zważywszy, że świadkowie są rodzicami powódki i osobami dla niej najbliższymi, zaś w sporach z pozwanym w sposób oczywisty opowiedzieli się po stronie córki, nie mieli oni żadnego interesu w potwierdzaniu okoliczności niekorzystnej dla córki – przeznaczenia środków dla obojga małżonków a nie tylko dla córki. Stąd Sąd Okręgowy uznał te wypowiedzi za szczerze i wiarygodne. Sąd Odwoławczy dostrzega, że w wypowiedziach obojga świadków widoczne są drobne nieścisłości co do daty darowizn, czy miejsca czynności w domu świadków, ale należy to tłumaczyć wpływem czasu i naturalnym zacieraniem się szczegółów w pamięci świadków, a nie zeznawaniem przez nich nieprawdy. Wiarygodne są zeznania tych świadków co do tego, że mogli zgromadzić łącznie kwotę 10.000 zł z dochodów z gospodarstwa rolnego i z pracy J. P. na kolei, tym bardziej, że nie wspomogli córki w organizacji niewielkiego wesela, a nie mieli w tym okresie innych znaczących wydatków.

Sąd Okręgowy zauważa, że J. P. nieprzekonująco zasłaniał się niepamięcią wywołaną tragiczną śmiercią syna w 2005 roku, na co nie powoływał się składając zeznania przed Sądem Rejonowym w 2008 roku, ale z innych jego wypowiedzi wynika, że nie zajmował się ani organizacją wesela, ani oszczędnościami córki („ja w kobiece sprawy nie wchodziłem”).

Reasumując, Sąd Okręgowy podziela ocenę dowodów Sądu Rejonowego co do zaistnienia obu tych darowizn, ale odmiennie ocenił przeznaczenie środków darowanych przez rodziców powódki.

Jeżeli chodzi o wydatki powódki na organizację wesela, to zarówno powódka jak i świadkowie wspominali o nich przed Sądem Rejonowym, jednakże ten pominął znaczenie tej okoliczności. Tym czasem sama powódka zeznawała, że część oszczędności przeznaczyła na wesele (k. 197v), zeznawała też o tym jej matka W. P. (k. 39). Należy dodać, że powódka pracowała do marca 2003 roku, następnie pół roku była na zasiłku dla bezrobotnych i później już w okresie do ślubu w lipcu 2004 roku nie pracowała. Oznacza to, że w okresie przygotowań i organizacji ślubu i wesela (wiosna 2004 roku) powódka nie osiągała dochodów i wydatki na ten cel musiały pochodzić z jej oszczędności. Sąd Okręgowy w tym zakresie oparł się na uzupełniających zeznaniach powódki (k. 474) i jej matki (k. 475v), uznając przy tym, że dokładniej kwoty wydatków pamiętała powódka (przy czym kwoty podawane przez W. P. nie odbiegają istotnie od kwot podawanych przez A. P.). Zeznania A. R. (1) niczego istotnego w tym zakresie nie wniosły, gdyż poza subiektywnym sporem stron co do liczby gości na weselu (mimo wszystko dość niewielkim przyjęciu), nie wiedział on, jakie kwoty zostały wydatkowane na wesele przez drugą stronę i kto je finansował.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te pozostałe ustalenia za własne.

Podkreślić w tym miejscu należy, że pomimo niewątpliwego związku niniejszej sprawy ze sprawą o podział majątku wspólnego stron i zgłoszonymi tamże roszczeniami, przedmiotem ustaleń faktycznych i oceny dowodów w niniejszej sprawie było to, czy powódka przeznaczyła z majątku osobistego na budowę domu na nieruchomości pozwanego stanowiącej jego majątek osobisty kwotę 50.000 zł. Powódka wskazywała bowiem, że na ten cel przeznaczyła oszczędności zgromadzone w dwóch bankach, skąd pochodziły kwoty 15.799,44 zł i 28.292,63 zł (łącznie 44.092,07 zł) oraz darowizny dokonane na jej rzecz przez rodziców w łącznej kwocie 10.000 zł, przy czym uwzględniając inne wydatki, w szczególności poniesione na ślub i wesele, kwotę własnych środków zainwestowanych w budowę określiła na 50.000 zł.

Wyniki postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że powódka w rzeczywistości dysponowała oszczędnościami w (...) Banku S. A. w dacie likwidacji lokat wynoszącymi 28.292,63 zł. Umowy darowizny, na które się powoływała, były wprawdzie nieważne na skutek braku formy aktu notarialnego, ale stały się ważne na skutek ich wykonania (art. 890 § 1 k.c.), tym niemniej zgodnie z wolą darczyńców środki z tych darowizn weszły do majątku wspólnego A. P. i A. R. (1), gdyż tak postanowili darczyńcy (art. 33 pkt 2 k.r.io.). Nie stanowiły one zatem majątku osobistego A. P., a co najwyżej mogą podlegać rozliczeniu w podziale majątku wspólnego stron. A. P. nie przedstawiła okoliczności faktycznych mających świadczyć o istnieniu po jej stronie innego majątku, który został przeznaczony na budowę domu, ani nie udowodniła istnienia innych oszczędności, gdyż jej twierdzenia o łącznej ich kwocie 40.000 zł z powołaniem się na lokaty w dwóch bankach są częściowo niewiarygodne. Przypomnieć należy, że to na powódce zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym przedmiocie. Pomniejszając kwotę udowodnionych oszczędności powódki (28.292, 63 zł) o kwotę jej wydatków na ślub i wesele (około 2.250 zł: 2.000 zł (wyżywienie) + 450 zł (suknia) + 400 zł (sala) – 600 zł (wsparcie matki)), powódka realnie mogła przeznaczyć na budowę domu kwotę 26.000 zł.

Sąd Okręgowy podziela natomiast argumentację Sądu Rejonowego, że wiarygodne jest, iż powódka przeznaczyła posiadane oszczędności (pomniejszone o wydatki na ślub i wesele) na budowę domu, jak również jego ocenę, iż A. R. (1) z własnych środków nie byłby w stanie sfinansować tej budowy. W tym zakresie zarzuty apelacji są wyłącznie polemiczne, gdyż skarżący ani nie dowiódł, że był w stanie samodzielnie ponieść koszt budowy, ani nie wskazał, na co A. P. miałyby przeznaczyć swoje oszczędności. Doświadczenie życiowe wskazuje, że małżonkowie rozpoczynający w krótkim okresie czasu po ślubie budowę domu zamierzają ten dom przeznaczyć dla założonej dla siebie rodziny i planują wspólne życie, a zatem logiczne jest, że inwestują w budowę wszelkie posiadane przez siebie środki pieniężne. To, w jakiej części budowa została wsparta środkami z majątku wspólnego stron, nie jest natomiast przedmiotem niniejszego procesu.

Przechodząc do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego należy podnieść, że sprawa była rozpoznawana przez Sąd Rejonowy ponownie, po uchyleniu wcześniejszego wyroku przez Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 6 maja 2011 roku, sygn. akt II Ca 238/11 i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Sądy rozpoznające niniejszą sprawę związane były zatem oceną Sądu Okręgowego, iż roszczenie powódki nie jest przedawnione, zaś jego podstawą materialną są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bowiem nie został osiągnięty cel świadczenia wynikający ze stosunku prawnego stron dotyczącego wspólnej budowy domu na nieruchomości pozwanego dla zaspokojenia potrzeb rodziny stron oraz odpadła jego podstawa, a w konsekwencji świadczenia ze strony powódki stały się nienależnymi (art. 410 § 1 i § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Oszczędności powódki w kwocie 26.000 zł zostały przeznaczone na budowę domu na nieruchomości pozwanego i wydatkowane na materiały budowlane oraz usługi związane z budową. Pozwany jest więc zobowiązany do zwrotu wartości korzyści majątkowej uzyskanej kosztem powódki.

Co do zasady wzbogacenie jednej osoby nie musi być tożsame z analogicznym zubożeniem innej osoby, aczkolwiek w niniejszej sprawie, w której określona kwota pieniężna została przeznaczona na budowę domu na nieruchomości pozwanego, korzyść pozwanego odpowiadała tej kwocie, której nie musiał przeznaczyć na budowę domu i osiągnięcie określonego jej zaawansowania. Należy przy tym podkreślić, że w przypadku, gdy przedmiotem świadczenia jest kwota pieniężna, korzyść taka podlega co do zasady zwrotowi według wartości nominalnej, a co najwyżej takie świadczenie może podlegać waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1992 roku, sygn. III CZP 117/92, OSNC 1993/4/57, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1995 roku, sygn. I CRN 191/95, OSNC 1996/4/61). Waloryzacja jest stosowana, jeżeli pomiędzy świadczeniem a zwrotem korzyści upłynął znaczny okres czasu i zaszła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, albo gdy chodzi o ekwiwalentność świadczeń z umowy wzajemnej.

W niniejszej sprawie powódka nie żądała jednak waloryzacji świadczenia, ani też nie można przyjąć, aby pomiędzy latami 2004 – 2005 a chwilą obecną zaszła taka istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, która uzasadniałaby zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c. Sąd Okręgowy nie podziela tej części oceny prawnej Sądu Rejonowego, w której odnosi on świadczenie powódki do wzrostu wartości nieruchomości pozwanego.

Należy zatem przyznać rację skarżącemu, iż Sąd Rejonowy zbędnie dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego B. Ł. w celu oszacowania wzrostu wartości nieruchomości pozwanego. Tym niemniej wydatek związany z przeprowadzeniem tego dowodu, na ogólnych zasadach, obciąża odpowiednio strony w zależności od wyniku procesu.

Sąd Rejonowy nietrafnie też przyjął, że w dacie zgłoszenia żądania (złożenia wniosku o podział majątku wspólnego, w którym sformułowano to żądanie wyłączone do odrębnego rozpoznania) pozwany znajdował się w opóźnieniu z jego spełnieniem. Powódka nie wykazała, aby przed procesem wzywała pozwanego do zapłaty tej kwoty, a świadczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia co do zasady należy uznać za mające nieoznaczony termin spełnienia, nie wynikający też z właściwości zobowiązania, toteż powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu (art. 454 k.c.), o ile nie jest waloryzowane na datę wyrokowania.

Tym samym Sąd Okręgowy przyjął, że wezwaniem do zapłaty był wniosek powódki o podział majątku wspólnego, zawierający pierwotnie także to żądanie, doręczony pozwanemu w dniu 9 lipca 2008 roku (k. 23 akt sygn. I Ns 533/08). Termin „niezwłocznie” oznacza „bez zbędnej zwłoki”, a zatem w przypadku świadczenia w większej kwocie dłużnik powinien mieć kilka dni na zgromadzenie i zapłatę tej kwoty. W ocenie Sądu Odwoławczego za termin odpowiedni

do spełnienia świadczenia należało uznać termin 7 dni, a więc pozwany powinien spełnić świadczenie do dnia 16 lipca 2008 roku i dopiero od dnia 17 lipca 2008 roku znajdował się w opóźnieniu. Od tej ostatniej daty powódce na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, oczywiście od tej kwoty, jaką pozwany powinien uiścić. Zauważyć przy tym należy, że przywołany przez Sąd Rejonowy art. 482 k.c. dotyczy naliczania odsetek od zaległych odsetek i w sprawie nie miał zastosowania.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 410 k.c., nie został uzasadniony, a w świetle uzasadnienia apelacji należy uznać jego sformułowanie za wadliwe. Skarżący nie kwestionuje bowiem podstawy materialnej roszczenia powódki (nie zarzuca błędnej wykładni bądź zastosowania przepisu prawa materialnego), ale kwestionuje ustalenia faktyczne, iż powódka przeznaczyła jakąkolwiek kwotę na budowę domu na jego nieruchomości.

Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione w 52 %, a zatem na podstawie art. 100 k.p.c. koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić i pozwany powinien ponieść taką część kosztów procesu.

Koszty procesu po stronie powodowej wyniosły 4.617 zł (wynagrodzenie pełnomocnika za obie instancje, zaliczka w kwocie 1.000 zł i opłata od skarbowa pełnomocnictwa w kwocie 17 zł), zaś po stronie pozwanej – 2.417 zł (tylko wynagrodzenie pełnomocnika za pierwszą instancję, gdyż nie zgłosił żądania zwrotu kosztów postępowania odwoławczego przy poprzednim rozpoznaniu sprawy w instancji odwoławczej i opłata skarbowa od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł). Łącznie koszty procesu stron wyniosły 7.034 zł, a 52 % z tej kwoty daje kwotę 3.657,68 zł. Pozwany powinien zatem zwrócić powódce różnicę pomiędzy kosztami należnymi a kosztami poniesionymi (3.657,68 zł – 2.417 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało odpowiednio rozłożyć pomiędzy strony nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 7.962,40 zł (opłata od pozwu – 2.500 zł, opłata od apelacji powódki przy wcześniejszym rozpoznaniu sprawy – 2.500 zł, wydatki na wynagrodzenia biegłych poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – 2.428,31 zł i 534,09 zł), co oznacza, że na pozwanego przypadła kwota 4.140,45 zł (52 %), a na powódkę kwota 3.821,95 zł. W przypadku powódki zwolnionej od opłaty od pozwu, od opłaty od apelacji i częściowo od wydatku na wynagrodzenie biegłego należna od niej kwota podlegała ściągnięciu z roszczenia zasądzonego na jej rzecz. Należy podkreślić, że strony zgodnie z wynikiem procesu odpowiadają również za koszty sądowe wynikłe z czynności podjętych przez Sąd z urzędu, nawet jeśli ostatecznie okazały się one zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (opinia biegłego B. Ł.).

Na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało odpowiednio rozdzielić między stronami koszty postępowania odwoławczego w łącznej kwocie 4.900 zł, które po stronie powódki wynosiły 1.200 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej), zaś po stronie pozwanego 3.700 zł (opłata od apelacji – 2.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej). Pozwany powinien ponieść koszty postępowania odwoławczego w kwocie 2.548 zł (52 %), a skoro poniósł wyższe – należy mu się od powódki zwrot różnicy (3.700 zł – 2.548 zł).

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.